

KURJER LITEWSKI

WYDAWNICTWA ROK VIII.

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświęconych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA plac Katedralny № 4.

Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrzynka pocztowa № 96.

Telefon № 129, telefon drukarni № 685.

Administracja otwarta od godz. 10—4 po poł. W niedziele od 12—1 p. p.

Redaktorzy przyjmują od godz. 1—2 po połud.

CENY OGŁOSZEŃ:

Nadesłane za wiersz petitowy w tekście, lub jego miejsce 1 rub. Ogłoszenia na 1-ej stronie za wiersz petitowy lub jego miejsce 60 kop. Ogłoszenia na 1 str. o pozycjach państw za wiersz pet. lub jego miejsce 1 rb. Nekrologi za wiersz pet. lub jego miejsce 40 kop. Z życia towarzyskiego. Zawiadomienia do 10 wierszy — 5 rb. Ogłoszenia zwyczajne miejscowe za wiersz pet. lub jego miejsce 18 kop. Ogłoszenia zwyczajne zamiejscowe za wiersz pet. lub jego miejsce 20 kop. Posady i prace 3-krotne ogłoszenie 20 wyrazów 1 rb. Ogłoszenia w niedzielnych numerach o 25 proc. drożej. Dołączenie prospektów do „Kurjera” 7 rb. od tysiąca oprócz opl. poczt.

WARUNKI PRENUMERATY

	Rocznia	Półrocz.	Kwartal.	Miesięczn.
W WILNIE	8—	4—	2—	—70
PRZESYŁKA POCZTOWA	10—	5—	250	—84
ZAGRANICĄ	16—	8—	4—	1,50

Zatana adreś 20 kop. — Za odnośnienie do domu 10 kop. miesięcznie. Listów niefrankowanych lub niedostatecznie opłaconych „Kurjer” nie przyjmuje. Rękopisów — nie zastrzeżonych do swota — nie przechowuje.

Ogłoszenia „Kurjer” drukuje tylko w języku polskim. — Ogłoszenia przyjmuje się w Administracji „Kurjera Lit.” do godz. 4 p. p. Od 4—6 p. p. w Biurze Ogłoszeń L. i E. Metz i S-ka, Wielka 33, telefon № 898. Po godz. 6-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki za wiadomienia, w drukarni Józefa Zawadzkiego, Suworska № 3.

Numer pojedynczy 5 kop. Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. — Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. Numer pojedynczy 5 kop.

CHAMPAGNE

V-VE POMMERY FILS & CO

REIMS.

Jeneralny pełnomocnik

L. C. JANKIEWICZ,

Warszawa.

WSZECHROSYJSKA WYSTAWA

Rzemieśnicza i Przemysłu Fabrycznego

w 1913 roku w Moskwie.

Informacji udziela Komitet Wystawowy: Kuzniecki most d. № 13 m. 24, telefon 176-47.

D-r Wł. ŁOWMIAŃSKI

powrócił z zagranicy. Spec. choroby gardła, nosa i ucha. Godz. przyj.: 11—115—5. Proszkowiecka d. № 7 m. 4. 58985

Dr. W. JURAHA

POWRÓCIŁ 58973 Mińsk lit., Zacharzewski zauł. 8.

Zarząd Wileńskiego Banku Ziemskiego

podaje do wiadomości,

że wskutek nieprzedstawienia w terminie wymaganej przez prawo ilości akcji, Nadzwyczajne Walne Zebranie Akcjonariuszów, wyznaczone na dzień 5 b. m., do skutku nie dojdzie.

Drugie Zebranie, prawomocne bez względu na ilość przedstawionych akcji, odbędzie się 27-go b. m.

Cukiernia K. Sztrall,

ul. Wielka № 30 (wprost poczty)

niniejszem zawiadamia Sz. Publiczność, iż z d. 6 września otwiera drugą CUKIERNIĘ przy prospekcie Ś-ta Jerskim № 22, obok Hotelu Bristol

gdzie codziennie od godz. 6-ej, a w niedziele i święta od 5-ej wieczorem będzie przygrywał KWARTET KONCERTOWY.

Firma egzystuje od 1883 roku 58897

SANATORJUM D-ra SOLMANA

Warszawa, Al. Szucha 9. 1782 Chirurgia. Choroby kobiece. Pobyty i opatrunki: 3—7 rb. dziennie. Ambulatorjum 12—1 pp.

Marja Putwińska

DENTYSTKA wróciła. Godz. przyj.: 10—12 i 2—5. Ul. Zawalnia 15 m. 11. 59000

DOM HANDLOWY A. Stepkowski

poleca znakomity koniak Remy-Martin. 57098

W otwarte karty.

Przed tygodniem p. M. Römer zamieścił w „Przeglądzie Wileńskim” artykuł, w którym zapowiedział, że przed wyborami do czwartego Dumi powstanie w mieście naszym drugi polski komitet wyborczy, który przyberze nazwę „demokratycznego” i zarazem obwieścił światu, że kandydatem owego komitetu będzie p. Bronisław Krzyżanowski. W Nr-ze 197 „Kurjera Litewskiego” wypowiedzieliśmy już szereg uwag o całej tej imprezie. Do dnia dzisiejszego komitet ów się jeszcze nie zawiązał, natomiast na łamach „Przeglądu” wystąpił drugi zwolennik kandydatury p. Krzyżanowskiego, p. L. Abramowicz i rzecz całą przedstawia z większą niż p. M. Römer szczerością, potwierdzając nasze dowody i twierdzenia. Przedewszystkiem więc zapoznajemy się z demokratyzmem p. L. Abramowicza i jego przyjaciół politycznych. Według ich pojęć demokratyzm nie znaczy wcale, że w sprawach ogółu głos rozstrzygający ma mieć lud, czy większość. P. L.

Abramowicz żywi do ludu najwyższą pogardę. Pisze on wprost: „Można być pewnym, że gdyby duchowieństwo nasze zaangażowało na rzecz najnieprawdopodobniejszego kandydata, głuchoniemego, lub kompletnego idioty — lud pójdzie szalenie za jego wskazówką i odda swe głosy na niedołęge lub kretyna”. W dalszym ciągu dowiadujemy się, że lud ten jest „ciemnym tłumem”, że tworzy on „większość minimalną, w istocie fikcyjną, złożoną z analfabetów i obojętną zupełnie na sprawy polityki”. Światło rozumu w mieście naszym, podług p. L. Abramowicza, reprezentuje oczywiście on sam, jego towarzysze, no i ci, co idą za ich komendą. Tych zalicza on do rzędu „ludności uświadomionej”.

Z tego, urągającego demokratyzmowi, poglądu na większość ludności wypływa dla p. Abramowicza wniosek, że niema potrzeby starać się o większość do swoich poglądów przekonać. Dość jej swą wolę narzucić w jakikolwiek sposób i przy czyniejad pomocy, chociażby ludzi naszemu społeczeństwu zupełnie obcych, lub wrogich.

P. L. Abramowicz oświadcza, że jego komitet powstał nie dla poparcia komuś szyków, lecz że rozpoczyna akcję z nadzieją zwycięstwa. Na czemże jednak te nadzieje funduje? Jakęś już zaznaczyli, komitet p. L. Abramowicza i spółki podszyna się pod komitet demokratyczny z r. 1907. Zwracaliśmy już uwagę, że obecny komitet rzekomo demokratyczny nie ma do tego najmniejszego prawa. Komitet z r. 1907 zawiązał się po podziale wyborców na podkurje narodowościowe, a więc wówczas, kiedy podział głosów polskich nie mógł przechylać szali zwycięstwa w walce wyborczej na rzecz

kandydata żydowskiego. Jak dalece dzisiejszy komitet nie ma prawa uważać się za spadkobiercę komitetu z r. 1907, najlepszym dowodem jest, że sporo ludzi, którzy należeli w r. 1907 do komitetu demokratycznego, pracuje obecnie w Komitecie centralnym. P. L. Abramowicz nie chce brać jednak w rachubę różnicy sytuacji i buduje prognozyki na tej podstawie, że w r. 1907 na kandydata komitetu demokratycznego „oddano blisko dwa tysiące głosów”. Ale jeżeli ocena sytuacji może być jeszcze kwestią sporną, to chyba i p. L. Abramowicz zgodziłby się powiniem, że, nie obrażając p. Krzyżanowskiego, zachodzi jednak ogromna różnica co do osób kandydatów „demokratycznych” z r. 1907 i 1912.

Faktycznie zresztą sam on przyznaje, że nadzieje istotną podstawę mają w poparciu żydów. Przypuszcza bowiem, że w społeczeństwie żydowskim „zarysuje się również podział na grupy przekonaniowo odmiennę” i że żydowskie elementy postępowe skupią się właśnie dokoła kandydatury p. Krzyżanowskiego. Dotychczasowe wybory do Dumy przekonały nas, że solidarność narodowa wśród żydów jest bardzo silna i że p. Krzyżanowski mógłby wówczas tylko na jakieś silniejsze poparcie ze strony „żydów postępowych” liczyć, gdyby to odpowiadało widokom ogólnego komitetu żydowskiego. Jakkolwiek jest zresztą, ciekawym byłoby usłyszeć, w jaki sposób p. L. Abramowicz zalecałby żydom, choćby nawet wyłącznie postępowym tylko, swego kandydata. Dla Polaków nie waha się on pisać: „Kandydat nasz jest niewątpliwie polakiem, a nawet należy do wyznania rzymsko-katolickiego”. Być może jednak rozporządzenie władz, wprowadzające podział prawyborców na podkurje, zaoszczędzi tej trudności komitetowi rzekomo demokratycznemu.

P. L. Abramowicz w zakończeniu swego artykułu powiada, że „podział mandatów (wileńskich) między polaka i żyda byłby najlepszym załagodzeniem antagonizmu narodowościowego, rozdmuchiwano go z gorliwością przez nacjonalistów z obu stron”. Być może, ale nie w tych warunkach, że żydzi wyrokowałyby mieli o tem, kto z Polaków ma zostać posłem. Społeczeństwo polskie przebolećby mogło utratę mandatu, gdyby żydzi, wyszukując ustawę, ale nie uciekając się przytem do fałszowania spisów wyborczych, wciągania na nie umarłych itd., uzyskali większość głosów. Nie mogłoby jednak nigdy pogodzić się z tem, że żydzi wdzierają się w nasze sprawy wewnętrzne i mianują naszych posłów.

A skoro p. L. Abramowicz w swym artykule powołuje się chętnie na przykład Warszawy, bardzo dozwolnie komentujemy, to przytoczę mu słowa, które znajdzie w organie bynajmniej nie endeckim, lecz przeciwnie demokracji narodowej wrogim, a mianowicie w „Tygodniku Polskim”. Czytamy tam: „Grupa czy stronnictwo polskie, któreby dla przeprowadzenia kandydata własnego wchodziło dzisiaj w kompromis z jakakolwiek wpływową grupą żydowską (a nie moge do nich zaliczyć drobnej ilości żydów-polaków, idei narodowej polskiej służących i właściwie nie stanowiących grupy „żydowskiej”) oddałoby dla partynijnej korzyści w ręce obce wołę „narodową i srodze też odpokutowaćby za to musiało”. W Wilnie sprawa przedstawia się o tyle odmiennie, że niema nawet i „drobnej ilości żydów-polaków”, że żydzi wileńscy są albo wyraźnie wrogami nie tylko naszej idei narodowej, ale i naszej kultury, albo, co najwyżej, całkowicie ją ignorują.

J. H.

P. S. Już po napisaniu niniejszego artykułu dowiedzieliśmy się, że prawyborcy wileńscy zostali podzieleni na podkurje „narodowościowe”. Nie sądzimy, żeby artykuł powyższy stracił wskutek tego całkowicie rację bytu. W każdym razie komitet „demokratyczny” powstał przed tym podziałem i spełnował na poparcie żydów, zjawisko to społeczeństwo polskie należy ocenić powinno, zadaniem zaś naszym było ocenić tę przez oświecenie sprawy ułatwić.

Przed wyborami.

Podział na kurje w Wilnie i w powiecie.

Z rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych kwestja podziału 1 i 2 zjazdu prawyborców miejskich w pow. wileńskim, na dwa oddziały každy — została już zdecydowana. Do jednego oddziału zostaną zaliczeni prawyborcy żydzi, zaś do drugiego — wszyscy pozostali, z wyjątkiem osób zaliczonych do narodowości rosyjskiej. Z każdego oddziału 1-go zjazdu prawyborców miejskich ma być wybranych po 2 wyborców i z każdego oddziału 2-go zjazdu — po jednym wyborcy.

Wykreślenie Gruzenberga.

Pisma miejscowe donoszą, że Gruzenberg został wykreślony z listy prawyborców miejskich Kowna.

Tylko żyd.

Wychodzący od niedawna w Łodzi dziennik żargonowy „Najes Łodzer Morgenblatt” wypowiada zdanie, że posłem z Łodzi może być tylko żyd, gdyż „poseł żyd z Łodzi, ten może jedyny przedstawiciel żydostwa polskiego w Dumie, będzie żywym protestem przeciw oszczerstwom i fałszom, którym polska prasa antysemitka raczy swoich czytelników”.

Drugie pismo żargonowe „Łodzer Tageblatt” oświadcza kategorycznie, że żydzi nie poprą kandydatury niemca, ponieważ posła-żyda domagają się żywotne interesy dwóch milionów żydów w Polsce.

Wykreślenie Puryszkiewicze.

Puryszkiewicz, ojciec i zięć p. Poncet wykreśleni zostali z list prawyborców Kiszyniewa.

Zaprzeczenie ministerjalne.

„Ag. Pet.” telegrafuje, że biuro informacyjne kategorycznie zaprzecza wiadomościom podanym przez prasę petersburską i moskiewską, jakoby ministerjum spraw wewnętrznych przesłało gubernatorom wskazówki kierownicze w sprawie nadzoru nad zgromadzeniami przedwyborczymi. Żadnego cyrkularza tyczącego się zebrań przedwyborczych ministerjum spraw wewnętrznych nie wydało.

Z prasy rosyjskiej.

O godność Dumy Państwowej.

Według ceremonjału borodzińskich uroczystości jubileuszowych, udział w nich brali także prezesi obu Izb prawodawczych, Dumy państwowej i Rady państwa, członkowie natomiast ciał tych w ceremonjałe nie figurowali. W ten sposób uznane zostało niejako równoprawienie obu ciał prawodawczych w osobie ich prezesów. Na moskiewskie uroczystości natomiast zaproszeni zostali, oprócz prezesów Dumy i Rady państwa, także członkowie tej ostatniej, o posłach zaś do Dumy ceremonjał nie wspominał wcale.

Prezes Dumy, Rodzianko, uważał to za ubliżenie dla posłów do Dumy i uchylił się demonstracyjnie od udziału w uroczystościach moskiewskich. Krok ten preza Dumy spotkał się z wielkim uznaniem w prasie rosyjskiej.

Najsmielej może wystąpił z protestem przeciwko obniżeniu godności Dumy Mienszykow.

Choćż Dumie nadane zostało prawo w jedności z Monarchą urzędowania władzy ustawodawczej i chociaż posłowie do Dumy otrzymali prawopewnej kontroli nad rządem, jednakże rządząca Rosja kancelaria dotychczas nie może zrozumieć stanowiska centralnej instytucji po władzy Panującej w nowym ustroju. Kancelarjum wciąż się zdaje, że przedstawiciele narodu są to jacyś interesanci, wystawiający ciele wieki w poczekalniach instytucji rządowych, oczekujące spełnienia prawa, jako szczególniejszej łaski. „Czynownikom” przedstawiciele narodu zdają się być przedstawicielami bezprawia. Potrzebne są długie lata nowego ustroju, aby ludzie dawnego porządku rzeczy uznali Dumę i zaczęli odnosić się do niej z szacunkiem.

Mienszykow przechodzi następnie do oceny znaczenia Rady państwa i Dumy państwowej. Powołuje się na art. 106 praw zasadniczych, wskazując, że obydwie Izby mają jednakowe znaczenie i prawa,

TEATR POLSKI pod dyr. Br. Oranowskiego.

Dziś, we wtorek: „PIĘKNA HELENA” operetka w 3-ach aktach Offenbacha. Jutro na benefis orkiestry teatralnej 1-szy raz „Zemsta nietoperza”.

Moskiewski CYRK stołeczny Rudolfa Truttzi,

Debiuty nowych artystów. Wymyślony występ znanej artystki Missa Koszmur, która z całą grupą tresowanych kaskaderów wykona angielską jardę „dokard”. Pierwszy występ na koniu angielskiego komika p. Kraston wraz z jego tresowaną małpą.

Na zakończenie fantazyjnego pantomina „Srebrna wroźka”. 53624 Szezegóły w afiszach.

Teatr Familijny R. Sztremera,

Trup № 1346, w roli d-ra Brodskiego [występuje artysta Cesarskiego Moskiewskiego Małego teatru W. W. Maksimow; w roli Lizy artystka trupy Br. Adelheim Marja Goriczewa. W OGNIU LOKOMOTYWY, wstrząsający dramat. — CIOCIA BRYGIDA, komedia. — Przegląd ostatnich wydarzeń, kronika.

KINEMATOGRAF BRONISŁAWA

Od 3 do 7 września. Dziennik Pathé niezrównany dramat w 3-ach części. UROZYSTOŚCI BORODZIŃSKIE. Nad program: Jubileuszowy przegląd wojsk Wileńskiego Okręgu Wojeńskiego (zdjęcie własne). — Początek o godz. 5-ej. Przy udziale 2-eh orkiestr: smyczkowej i dętej.

Koncertowa Ogrodu Botanicznego dyr. I. SZUMANA,

Dziś Wspaniały Koncert-monstre. Pierwszorządna atrakcja. Szczegóły w afiszach. Początek o godzinie 11-ej wieczorem.

Teatr letni w Ogrodzie Botanicznym.

W wtorek i środę popularne przedstawienia, po cenach od 25 kop. do 2 rb. „KRÓLEDYP” znakomita tragedia Sofoklesa.

Przygotowana dla sceny przez Hugo-Hofmanna. Sztuka odegrana będzie wśród publiczności. — Buduje się obryzmy schody. — Cytatje ogłoszenia. Sprzedaż biletów w kasie teatru letniego od 28-go b. m. 57398

Pogrzeb odbędzie się dnia 6-go września w grobach rodzinnych w Gorzłach, na który zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych w głębokim smutku pogrzebni

Górkci, Zięciowie, Wnukowie, Wnuczki.

NA ZJEŹDZIE

PRZEDSTAWICIELI PRAWOSŁAWNYCH BRACIŃ PARAFIALNYCH DJECEZIJI LITWAŃSKIEJ.

Z gaz. „Wil. Wiestnik“, jak i o pierwszym dniu obrad, czerpiemy nieco szczegółów o drugim dniu Zjazdu przedstawicieli prawosławnych braci parafialnych, kuratorów cerkiewnych i gmin.

Przewodniczył bisk. kowieński Eleuterusz. Referent Bogojawieński mówił o potrzebie wszczęcia Zjazdu Związku bractw i jego już opracowanej ustawie, zaś o. Smirnow — o potrzebie i korzyściach udzielania członkom bractw specjalnych „znaków“ — żetonów lub brokatu św. Duchy 3-go stopnia.

Na posiedzeniu wieczornym pp. Bogojawieński i Raczkowski mówili o potrzebie całej instytucji drobnego kredytu, celem podniesienia dobrobytu białorusinów, dotąd opłatych ekonomiczną zależnością od innych, kulturalniejszych elementów. P. Raczkowski, jako inspektor drobnego kredytu w gubernii, skrytykował działalność tych instytucji do dn. 1 (14) lipca r. b. i wskazał punkty, gdzie jest jeszcze by należało utworzyć. A więc bractwa jedynie mają mieć w swym ręku wszystkie takie instytucje i, oczywiście, działalność swą jednoczyć, zespalać z działalnością polityczno-misjonarską.

W ślad za tem o. Modestow mówił o pracowniach i wskazywał na kierowników bractw, sądząc, że można czerpać środki do kasy bractw, o ile by się dało pozyskać dla tych planów ministerjum wojny i otrzymywać odeń obniżenie obstarunków dla armii. O. Żuka mówił o korzyściach, osiąganych z zakładania wszelakiego rodzaju spółek spożywczo-gospodarskich i kooperatyw, za pomocą których również można by oddziaływać na lud. Na zakończenie Miłowidow zwał sprawę z całego szeregu odczytów, urządzonych przez bractwo i bardzo popularnych (!) wśród ludu.

Posiedzenie drugie i ostatnie zjazdu zamknął przemową gorącą arcybiskup Agafangel.

Po zakończeniu obrad niejako urzędowego zjazdu, zgrupowanie jednoznacznie przyjęło kandydaturę p. Zamysłowskiego na posła do IV Dumy, oraz — osoby duchownej na drugiego posła.

Koncerty Filharmonji warszawskiej.

W przejeździe z Majorenhofu do Warszawy dała się słyszeć w Wilnie orkiestra Filharmonji warszawskiej. Te dwa koncerty pozostały na długo w pamięci publiczności wileńskiej, pozbawionej zupełnie możliwości słyszenia muzyki symfonicznej, której brak daje się coraz bardziej odczuwać. Ze smutkiem jednak zaznaczyć należy, iż koncerty orkiestry polskiej nie z polskiej inicjatywy się odbyły, jak również i potraktowane zostały przez polską publiczność dość obojętnie.

Na koncertach tych wykonana były dwie symfonie: Beethovana VI-a c-moll oraz Czajkowskiego patetyczna. Z uznaniem podnieść należy danie na program dzieł polskich kompozytorów, mianowicie: znanego „Stepu“ Noskowskiego, oraz pierwszy raz wykonanych w Wilnie „Odwiecznych pieśni“ Karłowicza.

Ostatnie to dzieło składa się z trzech poematów symfonicznych, z których 1-szy „Pieśń o wiekistej

łaskawości“ beznadziejną pomyślnością myślową i kolorystą wywierania może najsilniejsze wrażenie. Całość odznacza się głębią treści, a pod względem muzycznym bogactwem palety orkiestrowej oraz doskonałą robotą kompozytorską przy natchnionych pomysłach.

Oprócz wyżej wymienionych utworów orkiestra odegrała poemat symfoniczny Czajkowskiego „Romero i Julia“, Wagnera „Wstęp do opery Lohengrin“ oraz towarzyszyła solistom: panu Andrzejowskiemu do „Fantazji szkieletu“ Bracha i „Legendy“ Wieniawskiego; panu Kochańskiemu zaś do Czajkowskiego warjacji „Rococo“ i „Kolindrei“ Bracha.

Wykonanie programu nosiło przeważnie cechy dużego artysty. P. Birnbaum posiada ogromną wyrazistość ręków, chwila może za gwałtownych, choć zawsze celowych. Poza tem jest to muzyk poważny, odznaczający się głęboką wytrzymałością, szczerą, biorący wszystko przez pryzmat wyjątkowego temperamentu, stąd wywołujący potężne wrażenie w momentach wybuchowych przy pewnym jak gdyby niedocieraniu w miejscach lirycznych, na co mogły zresztą ujemnie wpłynąć aktualne właściwości sali, z którymi orkiestra nie dość była oswojona.

Solista pierwszego koncertu, p. Andrzejowski — skrzypek europejskiej miary — posiada piękny ton, wszechstronnie wyrównana technika oraz niezwykłą szlachetność frazowania. Wiołoczelista p. Kochański, przy wielkim tonie, doskonałej intonacji i dużej technice, zdobywa publiczność młodzieńczym temperamentem i szczerością.

Koncerty Filharmonji warszawskiej były pierwszymi w nowo odrestaurowanej Sali wileńskiej, podobno przedewszystkiem przeznaczonych do użytku koncertowego. Dziwnym wobec tego wydaje się wybudowanie sceny, zamiast estrady; psuje to zupełnie wrażenie, jakie wywiera jasna i estetyczna sala. Akustyka pozostawia również dużo do życzenia, gdyż dużo dźwięku pochłaniają kulisy oraz wietrzne przesłony w górze sceny. Niestetycznie był pomysł rozwieśnienia dekoracji lśniącej, rażącej jako tło dla wyrazowej orkiestry. Jest to też konsekwencją bardziej teatralnego niż koncertowego urządzenia sceny Sali wileńskiej.

Es-moll.

Lutnia Wileńska.

Wieczór inauguracyjny.

Nieco wcześniej niż w latach ubiegłych przystąpił on do pracy sekcja: muzyczna i dramatyczna Lutni wileńskiej. A na pierwszym wieczorze wystąpiły wspólnie, dając ogólny przegląd sił i środków, jakimi rozporządzać będą w ciągu sezonu.

Lutnia jest niewątpliwie najruchliwszą instytucją naszą w Wilnie o dużej zdolności asymilacyjnej. Każdy rok z szeregu jej wyrwa mnóstwo jednostek, nieraz bardzo użytecznych, lecz też i każdy sezon wzbogaca ją o nowe zdobywce, przynoszące częstokroć poniesione straty. Zdarza się przytem, że ten i ów wraca na posterunek, który porzucił. Wrócił tak, pomiędzy innymi p. Mikołaj Salnicki, kilkoletni kierownik orkiestry. Rozpierzchniętą w ostatnich sezonach drużynę amatorską zgromadził, skupił kolo siebie, zdolał już sprężnąć i na wieczorze inauguracyjnym wystąpił ilościowo okazale i pod względem artystycznym, jak na początek, wcale dobrze.

Po uzyskaniu na kierownika orkiestry p. Salnickiego świadczy, że komitet Lutni patrzył omyłkowo na jego oddziaływanie organizacyjne. Możemy oddać uważać orkiestrę Lutni za — wkrzeszoną. Chór, jak dawniej, ukazał się na estradzie pod batutą p. Jana Leśniewskiego, niezmiernego i dobrze już tej instytucji

zasłużonego pracownika. A w praktyce człowieka jest doprawdy coś niezliczonego. Ilekroć zorganizuje chór, włoży weń ogrom wysiłku i pracy i już, już zaczyna marzyć o wyższych szczeblach artystycznych, nadechodzą ferie letnie, przerwa w pracy, i cały wysiłek idzie na marne. Wieczór inauguracyjny ukazuje nam zaledwie kilka jednostek ze starzej gwardji, reszta to, jaśnie, nowozacznici. I tak ze zmieniającym powodem, p. Leśniewski trwa na stanowisku, niezniechęcony od założenia Lutni.

Najjednostajniej i najsilniej jest zorganizowana sekcja dramatyczna (w miniatu-rze teatr popularny w Wilnie). Dawnej sekcja ta nazywała się literacko-dramatyczna, najrozmaitsze jednak wpływy, a głównie zmieniony stosunek władz administracyjnych zniwolniły ją do wejścia w szerepe ramy sztuk zaaprobowanych przez warszawską cenzurę teatralną. Stąd wszelkie dowolne odchylenia w kierunku literackim ograniczyły się do minimum. Trzeba jednak przyznać, że w dobrze sztuk kieruje się najszlachetniejszymi i najpikantniejszymi tendencjami. W każdej zbiorowej pracy ludzkiej zapal i oddanie się stanowią niezbędny i naczelny warunek powodzenia. Tego zapалу i zamiłowania w sekcji dramatycznej jest bardzo wiele. Ludzi tych ożywia nietylko osobista ambicja. Pracują aby całosc nosiła pieczę artystyczną. Są w Wilnie ludzie, którzy nie mają, za pracą członków sekcji dramatycznej opłacaną jest w monecie brzącej. Przypuszczenia takie głęboko krzywdzą tych pracowników. Jednym wynagrodzeniem wszystkich członków czynnych Lutni jest tylko wewnętrzne zadowolenie z dobrze spełnionego obowiązku. O tem by należało pamiętać i przed rozpoczęciem sezonu obecnego. Na czele sekcji dramatycznej stać będzie nadal fachowy reżyser, artysta dramatyczny p. Antoni Kławiński i członek komitetu p. Z. Sławiński. Ludzie ci dają nam gwarancję, że sezon roku bież., rozwinię się niemniej pomyślnie od ubiegłego i zakończy zupełnym sukcesem artystycznym.

Nad sekcją muzyczną czuwać będzie p. Adam Wyleżyński. Pozwala to stawać jak nalepszy horoskop tej sekcji, zwłaszcza, że i p. St. Bogucki zamierza poświęcić swe zdolności Lutni wileńskiej.

Na pierwszym wieczorze występ p. St. Boguckiego publiczność powitała wprost entuzjastycznie. Program zapowiadał tylko arję z opery „Herodjada“ Masseneta i „Stacha“ — Noskowskiego, a w rzeczywistości mieliśmy znacznie więcej, a nawet utwór z „Tamlauera“ Wagnera.

Uchylony ponadto wiołoczelę p. Tchorza, zawsze z zainteresowaniem witanego przez publiczność.

Wieczór zakończyła „Królowna Bajka“ M. Tatkiewicza, wystawiona barwnie i z dużym nakładem pracy reżysera i członków sekcji dramatycznej.

Przed rozpoczęciem produkcji p. O. lasek wygłosił ładny prólog wierszem, pióra p. L. Życkiej.

Fr. H.

Informacje i pogłoski.

Rugi na kolei Wiedeńskiej.

Z Warszawy piszą do nas: „Od czasu objęcia przez skarbk kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, do której składu należą trzy linje: do Granicy, do Aleksandrowa i do Kalisza, wydano dotąd już blisko 700 osób. Część ich usunięto ze względów „oszczędnościowych“, część jednak sprowadzono ludźmi innymi, prowadzonymi dziś do Królestwa z najdalszych okolic Rosji, specjalnie na kole Wiedeńskiej. Nie tylko w zarządzie kolei Południowo-Zachodnich, tudzież w Mińsku lit., w zarządzie kolei Lipawo-Romeńskiej, lecz nawet na kolejach Wschodnich i Syberyjskich, wre zacigła agencja pod hasłem: „do Warszawy“. Wszędzie moc ponętych obietnic dla emigrantów.“

Nowe koleje. Rząd zezwolił Tow. kolei Moskiewsko-Kijowskiej i Warszawskiej na przeprowadzenie badań nowych linii Białostok — Mińsk, Mohylew — Rosław, Mińsk — Białostok i Nowogródek — Włokawysk.

Małżeństwa mieszane.

„Now. Wremla“ pisze: Wobec tego, że porównanie przez jednego z małżonków prawnostawia i przejście na inne wyznanie nie pociąga za sobą prawdziwego rozkupu, jak niedawno wyjaśnił Synod, biskupi wiedeński, chełmski i podolski złożyli memoriał, domagający, że reneacji, którzy porzucili prawosławie, często gwałca sumie i religijne wiary prawosławiu. Synod rozprawy memoriał spełnił i nakazał nadzorca, aby w każdym poszczególnym wypadku czynił Najpoddanejsze starania o uznanie takiego małżeństwa „jako wyjątek w prawie“, za nielegalne i zawarcie obydwóm małżonkom na pozwolenie nowych związków małżeńskich.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Kalendarzyk. Dziś, we wtorek — św. Rozalii, wedł. now. st. — Blizna św. Franciszka; jutro — św. Wawrzynca Just., wedł. now. st. — św. Józefa.

KRONIKA KOŚCIELNA. Za duszę s. p. Władysława Syrokomi. W 50-tą rocznicę zgonu Władysława Syrokomi (Ludwika Kondratowicza) staraniem miejscowych codziennych pism polskich odbyło się wczoraj w kościele po-akademickim św. Jana skromne nabożeństwo żałobne. Nawy kościoła wypełniły nie nazbyt liczne rzesze wiernych i wielbieli „lirnika wioskowego“.

Jeżeli nawet uwzględnimy godziny biurowe, niemożliwiałe wielu przyświeca na nabożeństwo, Wilno katolickie i polskie mogło liczyć być reprezentowane na nabożeństwie wczorajszym. Pienią żałobne wykonał chorągwiowca pod batutą p. L. Gierynga, a prócz tego śpiewy wykonał p. Stanisław Bogucki i p. Zofja Wojnowska.

Tablicę z popiersiem Syrokomi czyjaś dobra ręka ozdobiła wiązką białego kwiatka.

SPRAWY MIEJSKIE.

Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się we czwartek dn. 6 (19) bm. Powinno ono być poświęcone w całości sprawom miejskim, gospodarczo-ekonomicznym.

W sprawie opłat podatku od nieruchomości. Zarząd miasta już zajął się rozszyfowaniem sądu dościągnięcia opłat od nieruchomości w mieście.

Ogledziny tramwajów. Z protokołu komisji miejskiej, która dokonała ogledzin tramwajów, czerpiemy następujące szczegóły:

Wszystkie wagony, tak zimowa jak i letnia, są stare, brudne, pooblamywane w detalach i zdezelowane, jedynie oprócz wagonu Nr. 74, Hamulce na ogół działają źle. Na kilku rozjazdach szyn są w złym stanie. Liczba kursujących wagonów jest niedostateczna; w dzień ogledzin na wszystkich 3 liniach kursowało tylko 25 wagonów.

S Z K O L Y.

O własne gmachy dla szkół miejskich. Kurator okręgu naukowego zwrócił uwagę na to, że ogromna większość szkół miejskich mieści się nie we własnych gmachach, lecz w domach wlatnych, które niekiedy są całkiem nie przystosowane do takiego celu.

Wobec tego kurator polecił dyrektorowi szkół miejskich zwrócić się do Zarządu miejskiego ze staraniem, aby wybudowano specjalne budynki szkolne.

TEATR, MUZYKA I SZUKA.

Teatr polski w ogrodzie Bernardyńskim. Dziś po raz drugi, z ogromnym powodzeniem na naszej scenie wznowiona operetka Offenbacha „Piękną Heleną“. Śliczny reżyser i dyrektor teatru niemieckiego, M. Reinhardt, zachwycony pięknością tej muzyki, wystawił ją zeszłego roku w Künstlerthe-

ater, w Monachium w zupełnie odmiennej, od dotychczas przyjętej inscenizacji, która wywołała sensację w całym muzycznym świecie. Przeróbek i uzupełnienie muzyczne dokonał znakomity wiedeński kapelmistrz i kompozytor Zemlinski. Na naszej scenie jest częściowo użyty scenariusz Reinhardta. Obsadę tworzą: Wojnowska, Dobrzycka, Szlagowski, Cornobis, Walter, Koryciński, Brusiński.

W środę beneficj orkiestry. Po raz pierwszy na polskiej scenie w Wilnie „Zemsta nietoperza“, znakomita operetka J. Straussa. W akcie drugim koncert z udziałem pp. Kamińskiej-Latozyskiej, p. Orzełskiego, p. Szczuki, oraz koncertmistrza teatru p. B. Kagan.

ZABA WY.

„Festivał“. Zabawie, pod nazwą — „Festivał“ w niedzielę w ogrodzie Bernardyńskim, sprzyjała pogoda. Chmućki zagrażały poważnie o prawdę kioskowi urządzony na deptaku Bernardyńskim i otwartę scenie, ale deszcz nie spadł. W godzinach po południowych kasjerka oczekiwała na publiczność, więc oświadczając o gród ożywił się i dość zapelniał. Na opróżnionej scenie chór teatralny wykonał kilka produkcji z towarzyszeniem orkiestry pod batutą p. Nowackiego, poczem nastąpiły tańce, niestety, niewielkie dla większej części publiczności, gdyż otwarta scena tonęła w mroku, nie rozświetlona ani ogniami bengalskimi, ani reflektorami. Odbył się również konkurs piękności. Nadobne panie, konkurujące o nagrodę, wyróżniły się nie tylko urodą, ale stopniem obślapania kapeluszy i ubrań confetti. Nagrody zaś wzięły pierwszą p. Berówna, drugą p. Z. Wojnowska. Zabawa przeciągnęła się do ukończenia przedstawienia teatralnego.

ROŻNE.

Lecznica ortopedyczno-gimnastyczna p. Wandy Falkowskiej (Gubernatorska 1, róg Wileńskiej), po sezonie letnim w Pohulance, otwarta będzie w sobotę 8 (21) bm. Gimnastyka ortopedyczna i lecznicza w godzinach od 5 do 7, higieniczna w kompletach od 1 (14) października (dla dzieci i kobiet). Zapisy codziennie od 3 — 5.

Wycieczka do Borejkowszczyzny. W niedzielę ubiegłą, jako w pięćdziesiątą rocznicę zgonu Syrokomi, kilka osób poci obojga odbyło wycieczkę do Borejkowszczyzny i złożyło wieńiec na kamieniu pamiątkowym. Grono to wyruszyło z kościoła ostobramskiego po 9 i pół rano, a o 7 i pół wieczorem było już w powrotem, przewiezionawszy dnia tego na piechotę około 30 wiorst.

Likwidacja Towarzystwa. W niedzielę ubiegłą, w lokalu wileńskiego oddziału Banku Państwa, odbyło się posiedzenie rządowej komisji likwidacyjnej, pod przewodnictwem p. Raczkowskiego, w sprawie likwidacji spraw i działalności dwuletniej t. zw. Północno-Zachodniego Tow. drobnego kredytu.

Na posiedzeniu wyjaśniono, że Towarzystwo, liczące swych członków przeważnie wśród ludzi bardzo niezamożnych, zachowało się w swych podstwach i wypaczyło w działalności skutkiem niedbalstwa zarządu. Kiedy stwierdzono potrzebę likwidacji i zlecono takąową inżynierom Grigorjewowi, Prefersom i Jerszowiczowi, jako członkowi zarządu i uczestnikowi Towarzystwa, ci po krótkim czasie zrzekli się prowadzenia likwidacji. Musiano takąową powierzyć komisji rządowej, która stwierdziła deficyt w sumie 688 rb.

Po burzliwej wymianie myśli, odrzucono wniosek, aby deficyt podzielić między członków, w stosunku do udziału każdego z nich. Natomiast bezpośrednio a bodaj najstosowniejszą obowiązującą odpowiedzialności członków zarządu nie poruszono w zupełności.

Charakterystycznym jest, że byli i tacy udziałowcy, którzy nawet nie wiedzieli się są członkami Tow. drobnego kredytu. „Inżynier nam zapisał — i tyte!“ — odpowiadał na pytania ciekawych.

Ostatecznie posiedzenie nie osiągnęło żadnych danych konkretnych i, jak

się zdaje — sprawa likwidacji opartej o sąd.

WYPADKI.

Stłuki pędów. Wczoraj o godzinie 11 przed południem, na ul. Dworcowej, kiedy wrócić dżazgaż wóz ukończony przostawiał na par. minut wóz bez dozoru, jakiś chłopiec uderzył konia prełom.

Koń ruszył gwałtownie ulicą i wpadłszy na Dawida Podbrza, na ul. uderzeniem obłohli wybił mu oko.

Pogotowie ratunkowe było czono dnia 2 b. m. w 11. a dnia 3 b. m. w 9 wypadkach w tej liczbie 8 wjazdów na miasto i 12 opatrunków na stacji Pogotowia.

Przyjechali do Wilna: (Hotel Europejski): ob. Helena Niegorna, ob. Anna Nagorna, ob. Helena Szeniowska, ob. Natalia Berkmanowa, ob. Mieczysław Bohdanowicz, ob. Karol Mikulski, inż. Heliodor Starob, ob. Edmund Zacharzewski, ob. Jan Czubalski, ob. Eustachy Tukalo, ob. Michał Wąsowicz, ob. Stanisław Struwicki.

(Hotel S-t Georgos): hr. Stanisławostwo Zaczy, hr. Tomaszowicz, ob. Zofia D'Ersełlowa, hr. Kłof, ob. Władysław Chwilewski, ob. Kazimierz Giedrzycki, ob. Zygmunt Szumkowski, ob. Marja Tomkiewicza, ob. Marja Monkiewicz, kup. Tytus Bulatowski, ob. Ignacy Świdliński, ob. Marja Kłobowska, ob. Olgierd Jurawski, ob. Izabela Urbanowiczowa, ob. Konstancja Burozewska.

(Hotel Niskowskiego): ob. Jan Rudziński, ob. Ludwika Rudzińska, ob. Piotr Markowski, ob. Antoni Iwonnek, ob. Ignacy Kolonkiewicz, ob. Edward Godlewski, inż. Franciszek Jodello, ob. Feliks Bohdatski, ob. Jan Radziwiłowicz, ob. Marja Radziwiłowiczowa, ob. Eugeniusz Korolewski, ob. Zofia Kowalewska, ob. deusz Rechmiewski, ob. Marjan Chachowski, ob. Stefan Bizje.

PROWINCJA.

M I N S K.

θ (z) Trankiewicz. Ks. Zofia Trankiewicz, wileńska, ob. Stanisław Trankiewicz, ob. J. E. ks. Adama Trankiewicza, stratora djecezijskiej mińskiej nominacji, na takąową posadę w Tobolsku, w związku na ogromne zasługi, jakie ks. Zofia tutaj położyła i na miłość parafjan, którą sobie zaskarbił, złożakcja ta, równa się niemal dotychczas do miejsc ojczyźstych, jest ciężką ciemością dla parafjan, a jak przypuszczamy i dla samego proboszcza. Sprawie tej obiegają różne powołania, w których nie chcemy być wzięci, aby nie wywołały zaprzeczenia; postaramy się wszakże zasnąć bliższych w tej mierze informacji i z czytelnikami podzielimy się nimi sprawozdaniem i istotnymi.

θ (z) Ks. Kazimierz Bukraba. Przeniesiony na stanowisko prefektu szkół do Pińska wyjechał dla potrzeb znania się z miejscowości, za którą dui zaś wraca, aby zupełnie wypełnić obowiązki. Ks. Bukraba na stanowisku wikariusza katedralnego zaskarbił sobie ogromne uznanie u szeregu warstw parafjan, którzy szczerze okazują cenionej go i sportowca.

θ (z) Dziwna polemika. „Minsk. R. Słowo“, cytując w sobotnim numerze utwór z artykułu p. Dwornika o germanizacji przez Kościół, zaborem pruskim, z zadowoleniem stwierdza, że tym sposobem „p. Dwornik“ polemizowanie przez Kościół, jakiego księga tutejszy (?) „Stad.“ w stosunku do rosyjskiej „Stad.“ gan rzezonny uważa przejawem, że po zabiorze pruskim za korzystniejszą jako otwierające nam oczy na to, się u nas dzieje!

Niestety jest jednak organ. Samotni mi myli się wielce! My z podobnymi wycieczek istotnie wiele nauk możemy wyciągnąć ale nie

D. C. N.

Kazimierz Bartoszewicz.

Kraszewski i Syrokomla.

Po przeczytaniu tych wyrazów Kondratowicz, jak powiada wdowa — padł na kolana i zaplaćkawszy rękami, mówiąc do niej: „czytaj, czytaj Paulino! Takież uznanie talentu i przymówka o nazwisko w innym piśmie skłoniły go przybrać ów znakomity przydomek Władysława Syrokomi, pod imieniem którego przeszedł „z chaty do chaty“, jak słusznie mówi Lenartowicz w swym cudnym wierszyku.²⁾

Radość Syrokomi była, nawiasem mówiąc, dość szczera. Reklame księgarską Glücksberga wziął młodzieńki poeta za dobrą monetę. Ale ta sympatyczna naiwność stanowi drobny lecz cenny przyczynek do charakterystyki Syrokomi: utwierdza zdanie współczesnych, że był szczery, zeln prostoty i wiary w ludzi, poki aż do przychodu do redakcji nie udzielił... „Atheneum“ drukowało tylko małą gawędę jego „Trzy gwiazdki i Napoleone“...³⁾

stąpił łaski u redaktora. Syrokomla czekał ośm miesięcy, aż wreszcie „niecierpliwie“ się prosił, aby mu „Ziemińskiego“ odesłać, gdyż „pragnie go znacznie poprawić, dokompletować i przerobić w innym wariantie“... „Jeżeli ciekawość moja — dodał Syrokomla — nie wyda się wstrętną, prosilibym o zawiadomienie, czy p. Glücksberg przesłał redakcji „Atheneum“ rękopis p. t.: „Powieści Wł. Syrokomi i czy te powieści w piśmie pańskim znajdują miejsce“. List kończył się słowami: „Składam wyrazy winnej czei, wespół z uszanowaniem, z którym szczerze się będę Wielmożnego Pana Dobrodziejca najniższy sługa, L. Kondratowicz.“²⁾

Ozy. Kraszewski Leszyńskiego odesłał do poprawienia, dokompletowania i przerobienia nie wiadomo. Sam Kraszewski nie przypomniał tego sobie, kreśląc życiorys Syrokomi. W życiorysie tym pisze: „Po niej (powieści: Aleksander Turski) nastąpił p. Stanisław Leszyński. Oweczesny nakładca Glücksberg miał oprócz tego w ręku przysłany mu rękopis p. t.: Powieści Władysława Syrokomi, ale go redakcji nie udzielił... „Atheneum“ drukowało tylko małą gawędę jego „Trzy gwiazdki i Napoleone“...³⁾

Znów niedopisała pamięć Kraszewskiemu, a o więcej nieżył...⁴⁾ List z 31 marca 1846 r.

staraniem przeglądał „Atheneum“. Wziął szczegółą z listu Syrokomi, dwa tytuły ze spisu rękopis. „Atheneum“ i na tem poprzestał. Tymczasem przedewszystkiem nietylko był drukowany w „Atheneum“ Pan Stanisław Leszyński z podpisem N. N. (w spisie rzeczy: „przez Anonima“ 1864, II str. 114), ale były drukowane i Powieści współczesne Władysława Syrokomi. Powieści pierwsza: Rywale (1846 V str. 77). Powieści druga: Stary kawaler (tamże str. 123). A więc... udzielił Glücksberg rękopisu.⁴⁾

Pan Stanisław Leszyński, był to obrazek z czasów saskich (1706 — 1712). Druga z tych prac (powieści) niewiadomo dlaczego miała tytuł w liczbie mnogiej, był to bowiem obrazek obyczajowy, osnuty na fletu stosunków poddańczych. Temat nadawał się do dłuższej powieści, ale autor nie miał rozmachu, skończył na szkicu, dobrze mówiącym o jego sercu i zapatrywaniach, ale mniej dobrze o jego talencie powieściopiskarskim.

Natomiast talent poetki Syrokomi nabysłał w „Atheneum“ całkiem zabytnym. W tem wydawnictwie, a nie gdzieindziej, zdobył

on sobie pierwsze laury, a Kraszewski, o czym sam zapominał, był jego ojcem chrzestnym w świątyni Muzy. Nietylko bowiem „Atheneum“ drukowało gawędę Trzy gwiazdki i Napoleone, (IV i V 1846), ale (pomijając przekłady poetów łacińskich) umieściło jeszcze: O moim starym domu (III 1847), wiersz Do miewolnicy (1847 VI), Chodykę (1848 VI), Grabarza (1849 I), Zalotników, Natchnienie, Gawędę o bocianie (1849 VI), Żebraka Fundatora (1851 I), gawędę O skarbowi zaklętym (1851 II), Z łalką, gawędę dziecięcą (1851 V) i Pogrzeb młodego rolnika (1851 IV).

Po tych sprostowaniach i bibliograficznych notatkach, powróćmy do korespondencji Syrokomi.

Dalsze jego listy do Kraszewskiego, od r. 1846 do 1849, poświęcone są prawie wyłącznie sprawie przekładów z poetów polsko-łacińskich.

„Ludzie, stojący na czele opinji swego czasu — pisał w pierwszym z nich (1 września 1846) — powinni być przygotowani do tego, że ich to sąd to znowu utrudzać będą próbami o rady i pomoce, nie ważne więc mi pan za złe, że pragnę zasięgnąć światłego pańskiego zdania w projekcie literackim, który mi się we łbie wyległ. Rzecz jest taka.“

Po tym wstępie, opuszczonym przez Kraszewskiego, Syrokomla

przedstawiał potrzebę przekładu pisarzy polskołacińskich z epoki przynajmniej znowej Zygmunto-wską. Proźniacz polsko-łaciński są znani choćby literatom z powolania. Nie tak z poetami, „z tą chlubą niedogdy naszą przed obcami“. Niez to tam rzeczy pięknych? Nie brak zaś nam talentów zdolnych do tej pracy, „wprawnych do nadobnego lania rymu, gruntownie obeznanych z łacina“ (Holowiński, Moszyński, Waliński). Niech się porozumieją ze sobą i wydają przekłady zeszytami. Ale nasuwa się pytanie: czy dawać hasło do tłumaczeń, z których dopiero co wybraliśmy, czy „klasykny krój oryginałów nie razilby dość drażliwych nerwów“, czy wreszcie przedsięwzięcie to znalazłoby uznanie i poparcie? Wpę w przekonaniu, że nikt jak Kraszewski „tak światłe, doświadczonej i obojętnej rady nie udzieli“, prosił go Syrokomla o zdanie otwarte, a w razie „współczucia“ o pomoce piórem i wpływem, a zarzem o radę których poetów tłumaczyć. Oświadczył gotowość „od wielkiej biady przyjąć na siebie antreprezję“.

„Z uczuciem najgłębszej wdzięczności“ odebrał Syrokomla list Kraszewskiego, „aprobujący zamiar ogłaszania tłumaczeń i wzywający, aby nadesłał do „Atheneum“ obszerniejszy o tem artykuł. Aproba-

ta, „natchnęła go energią“.⁵⁾ Został wal, (hist z 7 października 1846) się pospieszył z ogłoszeniem proklamery w „Tygodniku Petersburskim“ (dochoł przeznaczał na prawo kościoła w Mirze), „zwłazkąd cza, kiedyś pan laskawie przyrzekł otworzyć kolumny „Atheneum“ rozwinięcia myśli... Ale, że słowo Kraszewskiego na stokroć większą wagę“, więc nie posyłał artykułu, lecz prosił aby Kraszewski napisał coś od siebie, choćby przypisek do doktorski do przesłanego mu przekładu „Obrazów w Zamościu“ (Szymonowicza).⁶⁾ Zawiadamił, że pisał do X. Moszyńskiego, z którym go czyli „stosunki piśmienne“ o kolaborację. Kraszewskiego zaś „odwodził się utrudzać prośbę“, aby zachował się do tej pracy Walińskiego, któżby miał co do odmówienia głos pański w dobrej sprawie“.

6) Powtórnie zwracam uwagę na Kraszewski z listów Syrokomi, w których szłał prawie wszystkie pochlebne słowa siebie wyrazi, przez co zatarała się o czynie charakterystyka stosunków między oboma pisarzami. W streszczeniu listów drukowanych przez Kraszewskiego, uwzględniam te opuszczone miejsca. 7) Obrazy w sali w Zamościu, opublikowane przez Szymona Szymonowicza z r. 1854, przekład Wł. Syrokomi (1854).

Krausz, profesor Mahat, literat Kva- pil i inni. Akademia umiejętności, rada nar- odowa i rada Pragi otrzymały ol- brzymią liczbę kondolencji z kraju i zagranicą.

Nadeszło mnóstwo telegramów z całej Polski, kilkanaście z Warsza- wy. Przyszły też depesze z Paryża. W pogrzebie brało udział grono polaków przyjezdnych.

Wogóle pogrzeb był wielką żalob- ną manifestacją narodową. Na czele obrzędów orszakował postępowali przedstawiciele instytucji nauko- wych, ministerjum oświaty, władz cywilnych, konsulatów, zgromadzeń i t. d.

Trzęsienie ziemi w Konstantyno- polu. W nocy z soboty na niedzielę dało się odczuć w Konstantynopolu silne trzęsienie ziemi. Rozmiary szkód dotychczas nieznane. Zachodzi obawa, że uszkodzona jest poważna wielka kopuła na meczecie św. Zofji.

Samobójstwo gen. Nogi. Samobój- stwo głośnego generała japońskiego, Nobriego, i jego małżonki, którzy o- debrali sobie życie drogą „harakiri“ podczas uroczystości pogrzebowych, przy trumnie zmarłego cesarza, wy- wołało wśród uczestników aktu po- grzebowego nadzwyczaj przynębia- jące wrażenie. Nikt wszakże do świadków samobójstwa nie ośmielił się im przeskodzić.

General Nogi już od lat siedmiu nosił się z zamiarami samobójczymi. Śmierć 2-ch synów, którzy zginęli pod Portem Artura i widok tysięcy zabitych i rannych żołnierzy podczas tego oblężenia wytrącił go wtedy z równowagi duchowej, której nigdy odnowić nie odzyskał.

OFIARY Złożone w Administracji „Kurjera Litewskiego“.

Na naukę jez. polskiego: zamiast wienca na trumnie s. p. Anieli Ha- liekiej Drużyłowski 2 rb. Skarżyń- scy 3 rb.

PAMIĘTAJĄCE O WPISACH! Nadeszła chwila doroceznia troski naszej o losy ubogiej, a pilnej młodzieży, która gurnie się do szkół, a niema dostatecznych funduszy na opłatę wpisową.

Do wydziału ofiar „Kurjera“ zgła- szają się wciąż strapieni rodzice z prośbą o zapomogę.

Niepodobna zaduszy nieznymi wszy- stkim tym próbom, jeśli pomoc w tej mierze szybko i skutecznie nie będzie udzielona.

Sprawę więc ofiar na wpisy pole- camy gorąco miłośnikom sercu do- broczynnych czytelników naszych, u- fając, że młodzież nasza nie znajdzie się z powodu braku funduszy przed zamknięciem źródłem wiedzy.

LOSOWANIE. II-ej premjówki 5 proc. z r. 1866.

Wyszły do amoryzacji następujące serie:

Table with 4 columns of numbers: 69 3570 7063 10067 13443 16652, 91 3594 7080 10264 13515 16757, 124 3643 7148 10294 13626 16801, 138 3686 7250 10303 13718 16829

Table with 6 columns of numbers: 161 3689 7354 10431 13771 16891, 162 3718 7359 10500 13800 16947, 163 3747 7363 10550 13856 16981, 164 3776 7367 10600 13912 17016, 165 3805 7371 10650 13968 17051, 166 3834 7375 10700 14024 17086, 167 3863 7379 10750 14080 17121, 168 3892 7383 10800 14136 17156, 169 3921 7387 10850 14192 17191, 170 3950 7391 10900 14248 17226, 171 3979 7395 10950 14304 17261, 172 4008 7399 11000 14360 17296, 173 4037 7403 11050 14416 17331, 174 4066 7407 11100 14472 17366, 175 4095 7411 11150 14528 17401, 176 4124 7415 11200 14584 17436, 177 4153 7419 11250 14640 17471, 178 4182 7423 11300 14696 17506, 179 4211 7427 11350 14752 17541, 180 4240 7431 11400 14808 17576, 181 4269 7435 11450 14864 17611, 182 4298 7439 11500 14920 17646, 183 4327 7443 11550 14976 17681, 184 4356 7447 11600 15032 17716, 185 4385 7451 11650 15088 17751, 186 4414 7455 11700 15144 17786, 187 4443 7459 11750 15200 17821, 188 4472 7463 11800 15256 17856, 189 4501 7467 11850 15312 17891, 190 4530 7471 11900 15368 17926, 191 4559 7475 11950 15424 17961, 192 4588 7479 12000 15480 17996, 193 4617 7483 12050 15536 18031, 194 4646 7487 12100 15592 18066, 195 4675 7491 12150 15648 18101, 196 4704 7495 12200 15704 18136, 197 4733 7499 12250 15760 18171, 198 4762 7503 12300 15816 18206, 199 4791 7507 12350 15872 18241, 200 4820 7511 12400 15928 18276, 201 4849 7515 12450 15984 18311, 202 4878 7519 12500 16040 18346, 203 4907 7523 12550 16096 18381, 204 4936 7527 12600 16152 18416, 205 4965 7531 12650 16208 18451, 206 4994 7535 12700 16264 18486, 207 5023 7539 12750 16320 18521, 208 5052 7543 12800 16376 18556, 209 5081 7547 12850 16432 18591, 210 5110 7551 12900 16488 18626, 211 5139 7555 12950 16544 18661, 212 5168 7559 13000 16600 18696, 213 5197 7563 13050 16656 18731, 214 5226 7567 13100 16712 18766, 215 5255 7571 13150 16768 18801, 216 5284 7575 13200 16824 18836, 217 5313 7579 13250 16880 18871, 218 5342 7583 13300 16936 18906, 219 5371 7587 13350 16992 18941, 220 5400 7591 13400 17048 18976, 221 5429 7595 13450 17104 19011, 222 5458 7599 13500 17160 19046, 223 5487 7603 13550 17216 19081, 224 5516 7607 13600 17272 19116, 225 5545 7611 13650 17328 19151, 226 5574 7615 13700 17384 19186, 227 5603 7619 13750 17440 19221, 228 5632 7623 13800 17496 19256, 229 5661 7627 13850 17552 19291, 230 5690 7631 13900 17608 19326, 231 5719 7635 13950 17664 19361, 232 5748 7639 14000 17720 19396, 233 5777 7643 14050 17776 19431, 234 5806 7647 14100 17832 19466, 235 5835 7651 14150 17888 19501, 236 5864 7655 14200 17944 19536, 237 5893 7659 14250 18000 19571, 238 5922 7663 14300 18056 19606, 239 5951 7667 14350 18112 19641, 240 5980 7671 14400 18168 19676, 241 6009 7675 14450 18224 19711, 242 6038 7679 14500 18280 19746, 243 6067 7683 14550 18336 19781, 244 6096 7687 14600 18392 19816, 245 6125 7691 14650 18448 19851, 246 6154 7695 14700 18504 19886, 247 6183 7699 14750 18560 19921, 248 6212 7703 14800 18616 19956, 249 6241 7707 14850 18672 19991, 250 6270 7711 14900 18728 20026, 251 6299 7715 14950 18784 20061, 252 6328 7719 15000 18840 20096, 253 6357 7723 15050 18896 20131, 254 6386 7727 15100 18952 20166, 255 6415 7731 15150 19008 20201, 256 6444 7735 15200 19064 20236, 257 6473 7739 15250 19120 20271, 258 6502 7743 15300 19176 20306, 259 6531 7747 15350 19232 20341, 260 6560 7751 15400 19288 20376, 261 6589 7755 15450 19344 20411, 262 6618 7759 15500 19400 20446, 263 6647 7763 15550 19456 20481, 264 6676 7767 15600 19512 20516, 265 6705 7771 15650 19568 20551, 266 6734 7775 15700 19624 20586, 267 6763 7779 15750 19680 20621, 268 6792 7783 15800 19736 20656, 269 6821 7787 15850 19792 20691, 270 6850 7791 15900 19848 20726, 271 6879 7795 15950 19904 20761, 272 6908 7799 16000 19960 20796, 273 6937 7803 16050 20016 20831, 274 6966 7807 16100 20072 20866, 275 6995 7811 16150 20128 20901, 276 7024 7815 16200 20184 20936, 277 7053 7819 16250 20240 20971, 278 7082 7823 16300 20296 21006, 279 7111 7827 16350 20352 21041, 280 7140 7831 16400 20408 21076, 281 7169 7835 16450 20464 21111, 282 7198 7839 16500 20520 21146, 283 7227 7843 16550 20576 21181, 284 7256 7847 16600 20632 21216, 285 7285 7851 16650 20688 21251, 286 7314 7855 16700 20744 21286, 287 7343 7859 16750 20800 21321, 288 7372 7863 16800 20856 21356, 289 7401 7867 16850 20912 21391, 290 7430 7871 16900 20968 21426, 291 7459 7875 16950 21024 21461, 292 7488 7879 17000 21080 21496, 293 7517 7883 17050 21136 21531, 294 7546 7887 17100 21192 21566, 295 7575 7891 17150 21248 21601, 296 7604 7895 17200 21304 21636, 297 7633 7899 17250 21360 21671, 298 7662 7903 17300 21416 21706, 299 7691 7907 17350 21472 21741, 300 7720 7911 17400 21528 21776, 301 7749 7915 17450 21584 21811, 302 7778 7919 17500 21640 21846, 303 7807 7923 17550 21696 21881, 304 7836 7927 17600 21752 21916, 305 7865 7931 17650 21808 21951, 306 7894 7935 17700 21864 21986, 307 7923 7939 17750 21920 22021, 308 7952 7943 17800 21976 22056, 309 7981 7947 17850 22032 22091, 310 8010 7951 17900 22088 22126, 311 8039 7955 17950 22144 22161, 312 8068 7959 18000 22200 22196, 313 8097 7963 18050 22256 22231, 314 8126 7967 18100 22312 22266, 315 8155 7971 18150 22368 22301, 316 8184 7975 18200 22424 22336, 317 8213 7979 18250 22480 22371, 318 8242 7983 18300 22536 22406, 319 8271 7987 18350 22592 22441, 320 8300 7991 18400 22648 22476, 321 8329 7995 18450 22704 22511, 322 8358 7999 18500 22760 22546, 323 8387 8003 18550 22816 22581, 324 8416 8007 18600 22872 22616, 325 8445 8011 18650 22928 22651, 326 8474 8015 18700 22984 22686, 327 8503 8019 18750 23040 22721, 328 8532 8023 18800 23096 22756, 329 8561 8027 18850 23152 22791, 330 8590 8031 18900 23208 22826, 331 8619 8035 18950 23264 22861, 332 8648 8039 19000 23320 22896, 333 8677 8043 19050 23376 22931, 334 8706 8047 19100 23432 22966, 335 8735 8051 19150 23488 23001, 336 8764 8055 19200 23544 23036, 337 8793 8059 19250 23600 23071, 338 8822 8063 19300 23656 23106, 339 8851 8067 19350 23712 23141, 340 8880 8071 19400 23768 23176, 341 8909 8075 19450 23824 23211, 342 8938 8079 19500 23880 23246, 343 8967 8083 19550 23936 23281, 344 8996 8087 19600 23992 23316, 345 9025 8091 19650 24048 23351, 346 9054 8095 19700 24104 23386, 347 9083 8099 19750 24160 23421, 348 9112 8103 19800 24216 23456, 349 9141 8107 19850 24272 23491, 350 9170 8111 19900 24328 23526, 351 9199 8115 19950 24384 23561, 352 9228 8119 20000 24440 23596, 353 9257 8123 20050 24496 23631, 354 9286 8127 20100 24552 23666, 355 9315 8131 20150 24608 23701, 356 9344 8135 20200 24664 23736, 357 9373 8139 20250 24720 23771, 358 9402 8143 20300 24776 23806, 359 9431 8147 20350 24832 23841, 360 9460 8151 20400 24888 23876, 361 9489 8155 20450 24944 23911, 362 9518 8159 20500 25000 23946, 363 9547 8163 20550 25056 23981, 364 9576 8167 20600 25112 24016, 365 9605 8171 20650 25168 24051, 366 9634 8175 20700 25224 24086, 367 9663 8179 20750 25280 24121, 368 9692 8183 20800 25336 24156, 369 9721 8187 20850 25392 24191, 370 9750 8191 20900 25448 24226, 371 9779 8195 20950 25504 24261, 372 9808 8199 21000 25560 24296, 373 9837 8203 21050 25616 24331, 374 9866 8207 21100 25672 24366, 375 9895 8211 21150 25728 24401, 376 9924 8215 21200 25784 24436, 377 9953 8219 21250 25840 24471, 378 9982 8223 21300 25896 24506, 379 10011 8227 21350 25952 24541, 380 10040 8231 21400 26008 24576, 381 10069 8235 21450 26064 24611, 382 10098 8239 21500 26120 24646, 383 10127 8243 21550 26176 24681, 384 10156 8247 21600 26232 24716, 385 10185 8251 21650 26288 24751, 386 10214 8255 21700 26344 24786, 387 10243 8259 21750 26400 24821, 388 10272 8263 21800 26456 24856, 389 10301 8267 21850 26512 24891, 390 10330 8271 21900 26568 24926, 391 10359 8275 21950 26624 24961, 392 10388 8279 22000 26680 24996, 393 10417 8283 22050 26736 25031, 394 10446 8287 22100 26792 25066, 395 10475 8291 22150 26848 25101, 396 10504 8295 22200 26904 25136, 397 10533 8299 22250 26960 25171, 398 10562 8303 22300 27016 25206, 399 10591 8307 22350 27072 25241, 400 10620 8311 22400 27128 25276, 401 10649 8315 22450 27184 25311, 402 10678 8319 22500 27240 25346, 403 10707 8323 22550 27296 25381, 404 10736 8327 22600 27352 25416, 405 10765 8331 22650 27408 25451, 406 10794 8335 22700 27464 25486, 407 10823 8339 22750 27520 25521, 408 10852 8343 22800 27576 25556, 409 10881 8347 22850 27632 25591, 410 10910 8351 22900 27688 25626, 411 10939 8355 22950 27744 25661, 412 10968 8359 23000 27800 25696, 413 10997 8363 23050 27856 25731, 414 11026 8367 23100 27912 25766, 415 11055 8371 23150 27968 25801, 416 11084 8375 23200 28024 25836, 417 11113 8379 23250 28080 25871, 418 11142 8383 23300 28136 25906, 419 11171 8387 23350 28192 25941, 420 11200 8391 23400 28248 25976, 421 11229 8395 23450 28304 26011, 422 11258 8399 23500 28360 26046, 423 11287 8403 23550 28416 26081, 424 11316 8407 23600 28472 26116, 425 11345 8411 23650 28528 26151, 426 11374 8415 23700 28584 26186, 427 11403 8419 23750 28640 26221, 428 11432 8423 23800 28696 26256, 429 11461 8427 23850 28752 26291, 430 11490 8431 23900 28808 26326, 431 11519 8435 23950 28864 26361, 432 11548 8439 24000 28920 26396, 433 11577 8443 24050 28976 26431, 434 11606 8447 24100 29032 26466, 435 11635 8451 24150 29088 26501, 436 11664 8455 24200 29144 26536, 437 11693 8459 24250 29200 26571, 438 11722 8463 24300 29256 26606, 439 11751 8467 24350 29312 26641, 440 11780 8471 24400 29368 26676, 441 11809 8475 24450 29424 26711, 442 11838 8479 24500 29480 26746, 443 11867 8483 24550 29536 26781, 444 11896 8487 24600 29592 26816, 445 11925 8491 24650 29648 26851, 446 11954 8495 24700 29704 26886, 447 11983 8499 24750 29760 26921, 448 12012 8503 24800 29816 26956, 449 12041 8507 24850 29872 26991, 450 12070 8511 24900 29928 27026, 451 12099 8515 24950 29984 27061, 452 12128 8519 25000 30040 27096, 453 12157 8523 25050 30096 27131, 454 12186 8527 25100 30152 27166, 455 12215 8531 25150 30208 27201, 456 12244 8535 25200 30264 27236, 457 12273 8539 25250 30320 27271, 458 12302 8543 25300 30376 27306, 459 12331 8547 25350 30432 27341, 460 12360 8551 25400 30488 27376, 461 12389 8555 25450 30544 27411, 462 12418 8559 25500 30600 27446, 463 12447 8563 25550 30656 27481, 464 12476 8567 25600 30712 27516, 465 12505 8571 25650 30768 27551, 466 12534 8575 25700 30824 27586, 467 12563 8579 25750 30880 27621, 468 12592 8583 25800 30936 27656, 469 12621 8587 25850 30992 27691, 470 12650 8591 25900 31048 27726, 471 12679 8595 25950 31104 27761, 472 12708 8599 26000 31160 27796, 473 12737 8603 26050 31216 27831, 474 12766 8607 26100 31272 27866, 475 12795 8611 26150 31328 27901, 476 12824 8615 26200 31384 27936, 477 12853 8619 26250 31440 27971, 478 12882 8623 26300 31496 28006, 479 12911 8627 26350 31552 28041, 480 12940 8631 26400 31608 28076, 481 12969 8635 26450 31664 28111, 482 12998 8639 26500 31720 28146, 483 13027 8643 26550 31776 28181, 484 13056 8647 26600 31832 28216, 485 13085 8651 26650 31888 28251, 486 13114 8655 26700 31944 28286, 48